



TG-OM-151-65

Fig. 6. Krużganek w pałacu „pod Krzysztoforą”.

*Mlein D., Fr. 1916*



fory tracą zwolna swe dotychczasowe, dominujące stanowisko w mieście, które po nich obejmuje i obecnie dzierży pałac „pod Baranami“.

254 II.

Obok historii, niemięcej ważną rolę odgrywa w Krzysztoforach sztuka. Jest to jeden z największych i najbardziej monumentalnych domów starego Krakowa. Już samo wzniesienie tego pałacu na rogu Rynku i ulicy Szczepańskiej, wyróżniało go z pośród innych kamienic, a wcale nie było przypadkowym. Napewne celowo budował marszałek Kazanowski swój pałac, jako narożny dom. Przemawiały za tem i strony artystyczne i praktyczne. Pod względem bowiem sztuki czy estetyki — nie ulega żadnej wątpliwości, — że dom narożny działa silniej, gdyż tylko jednym swym bokiem przypiera od Rynku do sąsiednich kamienic. A zatem z jednej strony łączy się z resztą budowli. Z drugiej zaś odcina go ulica i dlatego właśnie narożnik już przez swoje położenie i sytuację, bardziej występuje z szeregu domów naprzód. Te korzystne warunki może jeszcze silniej podkreślić sama sztuka, tj. w tym wypadku architektura. Stylem form użytych, sposobem rozczłonkowania i podziału mas, kompozycją fasady, a wreszcie ogólną sylwetą budowli można zwrócić uwagę na dany dom, a nawet wysunąć go we wrażeniu wzrokowym tak silnie naprzód, że zajmie on dominujące stanowisko w całym szeregu budowli (fig. 2. i 4.).

Że tak jest istotnie, że narożnik ma właśnie te znacznie korzystniejsze warunki od domów, ujętych po obu bokach przez inne — z łatwością można się przekonać na Rynku krakowskim. Aż sześć starych pałaców stoi w jego narożnikach. Narożnik ulicy Floryańskiej zajmuje dawny pałac Wielopolskich t. zwana „kamienica margrabska“ (dziś Hotel Dreźnieński), narożnik ulicy Siennej posiada Szara kamienica, niegdyś pałac Zborowskich i Zebrzydowskich. W narożnikach ulicy Brackiej wznoszą się znowu dwa stare pałace: jeden Jabłonowskich, drugi, nieco zmieniony, zajmuje dziś Bank Hipoteczny, dawny pałac Lanckorońskich. Dalej, w narożniku ulicy św. Anny stoi poważny pałac „pod Baranami“ i wreszcie szósty narożnik zajmują Krzysztofory. Widać z tego że bardziej znaczące i wybitne domy celowo i umyślnie budowały się w narożnikach Rynku.

Miało to również swoje strony praktyczne. Stary Kraków bowiem był zawsze miastem średniowiecznym, ciasnym i o charakterze raczej małomiejskim. W jego niewielkich ulicach, zabudowanych wąskimi domami mieszczańskimi, z trudem tylko i ze znaczną niewygodą mógł się pomieścić wielkopański pałac magnata, z okresu barokku. I to było także jednym z powodów upadku tego miasta. Nie mogło ono już wystarczyć dla okazałego i pompatycznego trybu życia, jaki wprowadza styl barokku. Tę zdolność właśnie w wysokim stopniu

